

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

**Przewodnicząca:** SSO Beata Brysiewicz

**Ławnicy:** Halina Wysocka

Mirosław Zwada

**Protokolant:** Justyna Szmurło

przy udziale **Prokuratora:** Andrzeja Dołęgowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 22.08. i 29.09.2014 roku

s p r a w y:

1. **J. B.**, s. Z. i L. zd. W., ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że: 1. w bliżej nieustalonym okresie czasu od 2013 roku do dnia 20.03.2014 roku w B. przy ul. (...) podrobił nie mniej niż 17 sztuk banknotów o nominale 100 PLN serii (...), w ten sposób, że wykorzystując laptop marki (...) i urządzenie wielofunkcyjne marki (...) zeskanował oryginalny banknot, a następnie drukował go na drukarce atramentowej,

**tj. o czyn z art.310§1kk**

2. w nieustalonym okresie czasu od 2013 roku do dnia 30.01.2014 roku w B. przy ul. (...) wprowadził do obiegu 3 podrobione banknoty o nominale 100 PLN serii (...) każdy, w ten sposób, że przekazał je J. P., A. G. (1) i M. W. (1),

**tj. o czyn z art.310§2kk**

2. **J. P.**, s. S. i L. zd. K., ur. (...) w G.,

oskarżonego o to, że: 3. w nieustalonym okresie od 30.01.2014 roku do 05.02.2014 roku w B. wprowadził do obiegu podrobiony banknot o nominale 100 PLN serii (...), w ten sposób, że przekazał go A. G. (1) celem dokonania przez niego zakupów w sklepie (...) w B. przy ul. (...),

**tj. o czyn z art.310§2kk**

I. Oskarżonego J. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn opisany w pkt.1 na mocy art.310§1kk skazuje go, a na mocy art.310§1kk przy zastosowaniu art.60§2kk, art.60§6pkt.2kk wymierza mu karę 2( dwóch) lat pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w pkt.2 na mocy art.310§2kk skazuje go karę 1( jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego J. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt.3, z tym że przyjmuje, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art.310§3kk i za to na mocy art. 310§2kk w zw z art.310§3kk skazuje go, a na mocy art.310§2kk w zw z art.310§3kk przy zastosowaniu art.60§1kk, art.60§6pkt3kk skazuje go na

karę 10( dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30( trzydziestu) godzin miesięcznie.

III. Na mocy art.85kk, art.86§1kk wymierza oskarżonemu J. B. karę łączną 2( dwóch) lat pozbawienia wolności.

IV. Na mocy art.69§1i2kk, art.70§1pkt1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu J. B. na okres próby wynoszący 5( pięć) lat.

V. Na mocy art. 71§1kk orzeka wobec oskarżonego J. B. karę grzywny w wysokości 250( dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 10(dziesięciu)zł.

VI. Na mocy art.63§1kk na poczet orzeczonej: kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu J. P. okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 20 marca 2014roku do dnia 4 lipca 2014roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom orzeczonej kary ograniczenia wolności, i na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu J. B. okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 20 marca 2014roku do dnia 4 lipca 2014roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym orzeczonej kary grzywny.

VII. Na mocy 44§1i2kk w zw z art.316§1kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/55/14 pod poz.1, 3, 5.

VIII. Na mocy art. 230§2kpk nakazuje zwrócić oskarżonemu J. B. dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/55/14 pod poz. 4,6.

IX. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. i na rzecz adw. E. Ż. kwoty po 1020( jeden tysiąc dwadzieścia) zł wraz z należnym od tej kwoty podatkiem VAT w wysokości 23% z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym.

X. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Sędzia: Beata Brysiewicz

Ławnicy: Halina Wysocka

Mirosław Zwada

IIIK 75/14

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. B. zamieszkuje w B. przy ul. (...). W tym samym mieszkaniu, w innym pokoju zamieszkiwał również J. P.. Obaj mężczyźni często spożywali wspólnie alkohol.

J. B.w 2013roku wykonując skanowanie rodzinnych zdjęć postanowił wykonać również skan banknotu 100zł. Skan banknotu 100zł o numerze i serii (...)wykonał on na posiadany urządzeniu wielofunkcyjnym (...) - skaner zintegrowany z drukarką. Następnie wydrukował około 17 sztuk banknotów. Banknoty były podwójnie drukowane na jednej kartce papieru. Po wydrukowaniu J. B.powycinał z kartek banknoty. Przedmiotowe banknoty mężczyzna przechowywał w swoim mieszkaniu na parapecie okna.

Pod koniec 2013roku lub na początku 2014roku J. B. i J. P. spożywali wspólnie alkohol w pomieszczeniu zajmowanym przez J. B.. Razem z nimi alkohol pili M. W. (1) i A. G. (1)- znajomi J. P.. W pewnym momencie J. B. rzucił na stół

wyprodukowane przez siebie banknoty. Obecni: M. W. (1), J. P. i A. G. (1) wzięli po jednym banknocie. Mężczyźni nadal spożywali alkohol.

W kilka dni po wspólnym spożywaniu alkoholu z J. P. skontaktował się ponownie A. G. (1) z prośbą o kolejny banknot. J. P. dał A. G. (1) fałszywy banknot 100 zł o numerze i serii (...) wykonany przez J. B..

Po otrzymaniu banknotu A. G. (1) udał się do sklepu (...) przy ul. (...) w B., gdzie poprosił przechodzącego mężczyznę J. S. o zakupienie butelki wódki. W tym celu przekazał mężczyźnie posiadany fałszywy banknot. Mężczyzna udał się do sklepu, gdzie sprzedawca po zorientowaniu się, że banknot jest fałszywy wezwał funkcjonariuszy policji. J. S. i A. G. (1) zostali zatrzymani.

Wcześniej, około tygodnia, w tym samym sklepie również w czasie liczenia dziennego utargu ujawniono fałszywy banknot 100 zł o numerze i serii (...).

Fałszywy banknot 100 zł o numerze i serii (...) został również ujawniony w sklepie (...) przy ul. (...) w B. należącym do G. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego J. P. (k. 502odw.- 503, 157-157odw., 164, 170, 257), częściowe wyjaśnienia oskarżonego J. B. (k. 501-502odw., 127-128odw, 155, 166-166odw), zeznania świadków: B. Z. (k. 504-504odw., 14-15), J. S.(k. 505-505odw., 39-40), A. Ł.(k. 505odw-506, 200-201), G. W.(k. 507, 138odw.), ekspertyzy NBP (k. 62,142,198).

Oskarżony J. B.na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia czynu zakwalifikowanego z art.310§1kk, a więc podrobienia banknotów, natomiast nie przyznał się do wprowadzenia fałszywych banknotów do obiegu. Wyjaśniając wówczas podał(k. 128-128odw), że nie podrobił tych banknotów, gdyż uważał je za zwykłe ksero, a nie podrobienie, nie wkładał w to żadnej swojej wiedzy, umiejętności czy też specjalności. Wskazał, że około marca 2013roku wziął oryginalny banknot i zeskanował na posiadany przez siebie urządzeniu wielofunkcyjnym (...)i na tym samym urządzeniu wydrukował banknoty. Banknoty drukował na dwóch stronach jednej kartki papieru, a następnie je wycinał. Banknoty leżały na parapecie w mieszkaniu przy drukarce. Jesienią 2013roku do swojego mieszkania zaprosił J. P.na wspólne spożywanie alkoholu. Oskarżony podał, że podczas picia alkoholu pokazał J. P.przedmiotowe banknoty i mężczyzna wziął około ośmiu może dziesięciu sztuk. J. B.podkreślił, że początkowo nie chciał dać banknotów obawiając się kłopotów, jednak J. P.bardzo chciał je wziąć dlatego też oskarżony zgodził się na to.

Wyjaśniając po raz kolejny J. B. (k.155) ponownie przyznał się do wyprodukowania podróbek, natomiast nie przyznał się do wprowadzenia banknotów w obieg. Jednocześnie potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia w całości.

Wyjaśniając po raz trzeci w postępowaniu przygotowawczym (k. 166-166odw) J. B. również przyznał się do czynu z art.310§1kk i nie przyznał się do czynu z art.310§2kk. Wyjaśnił, że podczas zabawy ze skanerem wykonując skany zdjęć rodzinnych, wpadł na pomysł wykonania skanu banknotu 100zł. Podkreślił, że kiedy wykonywał duplikaty to nie traktował tego jako fałszerstwo. Nie miał też zamiaru osiągnięcia korzyści finansowych. Oskarżony podał, że wykonane banknoty położył na parapecie okna i o nich zapomniał. Jak wynika z jego wypowiedzi kilka miesięcy później odwiedził go w jego mieszkaniu J. P. wraz z mężczyzną o imieniu M.. Wspólnie pili alkohol. Oskarżony podał, że w pewnym momencie chciał pokazać kolegom jaki jest bogaty i wziął z parapetu banknoty. Wskazał jednocześnie, że to jest szmelec. Jednak J. P. chciał parę egzemplarzy. J. B. wskazał, że po namowach dał banknoty J. P.. Oskarżony wyjaśnił, że pozostałe banknoty pozostawały na parapecie aż do czasu przeszukania przez policję.

W toku postępowania sądowego oskarżony J. B. nie przyznał się do obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił(k. 501-502odw), że nie produkował on żadnych banknotów a jedynie je trzymał w swoim domu. Podkreślił, że w postępowaniu przygotowawczym trzymał się wersji, że on wyprodukował te banknoty gdyż nie chciał stawiać swojego zmarłego brata M., u którego podczas robienia porządków w mieszkaniu znalazł te banknoty, w złym świetle. Oskarżony wyjaśnił, że przedmiotowe banknoty położył na parapecie w swoim mieszkaniu i gdy przyszedł do niego J.

P. to powiedział mu, że to jest jego robota. Oskarżony wskazał, że później nie zmieniał tego gdyż cała sprawa wydawała mu się śmieszna, lakoniczna, nie miał świadomości, że to jest tak poważne przestępstwo. Myślał, że to nic istotnego.

Wyjaśniając w dalszym ciągu podał, że tych pieniędzy nie wynosił z pokoju. Traktował je jako zabawkę. Oskarżony podkreślił, że miał świadomość, że tymi banknotami nie można płacić. J. B. wskazał, że w dniu, w którym razem z J. P. wspólnie spożywali alkohol, w momencie gdy on sprzątał ze stołu i J. P. zaczął mu się żalić, że jest bez pieniędzy, oskarżony chciał zaszpanować i pokazał mu te fałszywe banknoty, zasugerował pożyczkę. Oskarżony wyjaśnił, że mimo namowy J. P. nie dał mu tych banknotów mówiąc, że są fałszywe a to taki kawał. Jak wynika z jego wyjaśnień po chwili oskarżony ponownie wyszedł z pokoju, a po powrocie rozstali się z J. P.. Nigdy potem nie rozmawiali na temat tych banknotów.

Odpowiadając na pytania swojego obrońcy oskarżony podkreślił, że wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego były zasugerowane przez funkcjonariuszy policji. Policjanci sugerowali, że jak się przyzna do wszystkiego to sprawa zakończy się jedynie na tymczasowym aresztowaniu, a po złożeniu wyjaśnień zostanie on wypuszczony do domu. Oskarżony podkreślił również, że nic nie mówił w postępowaniu przygotowawczym o swoim barcie, gdyż nie chciał mieszać w to wszystko swojej rodziny, która byłaby przesłuchiwana. J. B. wskazał, że w jego mieszkaniu w momencie, gdy z J. P. spożywali alkohol nie było A. G. (1). Według oskarżonego mężczyzna ten nigdy nie był w pokoju oskarżonego, natomiast mógł przebywać w mieszkaniu, gdyż jest tam sześć pokoi. Oskarżony podkreślił, że gdy policjantka wypytywała go o te banknoty to on wymyślił historię, że je wydrukował a następnie nożem kuchennym wyciął. J. B. podkreślił również, że w czasie przesłuchania nie był pouczany o swoich prawach i obowiązkach.

Oskarżony J. P. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił (k. 157-157odw.), że pod koniec roku 2013 lub na początku 2014 przyszli do niego koledzy A. G. (1) i M. W. (1). Wspólnie spożywali alkohol. Gdy oni opuszczali jego pokój to na korytarz wyszedł oskarżony J. B. i zaprosił ich do siebie na wódkę. J. P. podał, że podczas picia J. B. rzucił na stół banknoty, które wyglądały jak „szmata”. Podczas rozmowy J. B. potwierdził, że są to fałszywe banknoty. Oskarżony podał, że M. W. (1), A. G. (1) i on wzięli po jednym banknocie. Według oskarżonego wypili oni około 2 lub 3 butelek wódki w pokoju J. B..

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony J. P. podkreślił (k. 164), że współpracuje on z policją i dlatego wziął ten banknot aby pokazać funkcjonariuszom policji.

Wyjaśniając przed sądem potwierdził, że wziął banknot aby pokazać funkcjonariuszom policji co też uczynił. Wyjaśnił, że jego błędem było przekazanie banknotu A. G. (1), który następnie próbował dokonać tym banknotem zakupów. Według oskarżonego ten fałszywy banknot był słabej jakości, nie był podobny do oryginału, wyglądał jak szmata.

Sąd zważył i ustalił co następuje.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pierwszej kolejności należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonych, w tym w szczególności do wyjaśnień oskarżonego J. B. z uwagi na ich niestabilność, zmienność.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego J. B. składane na etapie postępowania przygotowawczego w pełni zasługują na danie wiary. Trzykrotnie w postępowaniu przygotowawczym składał on wyjaśnienia, które pozostawały wzajemnie spójne, uzupełniały się. Wówczas oskarżony składał wyjaśnienia na komisariacie policji, przed prokuratorem jak i przed sądem w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego. Konsekwentnie przyznawał się on do zarzutu podrobienia banknotów i konsekwentnie zaprzeczał wprowadzeniu tych banknotów do obrotu. Treść tych wyjaśnień harmonizowała z wyjaśnieniami oskarżonego J. P.. Tworzyły one logiczną całość. Dopiero przed sądem oskarżony J. B. przedstawił odmienną wersję jakoby nie on a jego zmarły brat dokonał podrobienia banknotów, które zostały zabezpieczone w jego miejscu zamieszkania (k. 98-101), zaś treść składanych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień była sugerowana przez funkcjonariuszy policji. Zdaniem Sądu wyjaśnienia składane w toku postępowania sądowego są tylko i wyłącznie linią obrony skonstruowaną na potrzeby niniejszego postępowania. Wyjaśnienia te pozbawione są logiki, a przedstawione powody złożenia wyjaśnień z etapu

postępowania przygotowawczego są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia czynu stanowiącego zbrodnię, zagrożonego karą pozbawienia wolności od 5 lat do 15 lat i 25 lat, a nie przyznawał się konsekwentnie do czynu wprowadzania do obrotu fałszywych banknotów stanowiącego występki zagrożony karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Analizując dalsze powody zmiany wyjaśnień oskarżony wskazuje, że funkcjonariusze policji sugerowali mu, że cała „sprawa” skończy się jedynie tymczasowym aresztem i mimo to J. B. przyznawał się do wyprodukowania banknotów i opisał w jaki sposób to uczynił. Zatem należy zadać pytanie: skoro i tak groził mu pobyt w areszcie dlaczego nie zmienił wyjaśnień? Ponadto wbrew logice jest twierdzenie oskarżonego, że nie chciał w postępowaniu przygotowawczym wskazywać na swojego zmarłego brata, aby nie stawiać go w złym świetle. Zatem rodzi się kolejne pytanie: cóż takiego zmieniło się, że przed Sądem całą odpowiedzialność przerzucił na zmarłego brata, dodatkowo czyniąc to w obecności przedstawicieli prasy i radia? Czy zatem przestało oskarżonemu zależeć na dobrym imieniu zmarłego?

Zdaniem Sądu powyższe jednoznacznie wskazuje, że oskarżony J. B. w postępowaniu sądowym złożył nieprawdziwe wyjaśnienia co do faktu kto był twórcą fałszywych banknotów i w jaki sposób wszedł on w ich posiadanie. Co prawda siostra oskarżonego H. K. (k.525-526) potwierdziła fakt uczestnictwa oskarżonego w porządkowaniu mieszkania zmarłego brata, to jednak w żaden sposób nie wskazała ona, że w mieszkaniu brata widziała jakiegokolwiek banknoty. Świadek dodatkowo podkreśliła, że w mieszkaniu zmarłego brata nie było żadnego sprzętu komputerowego, nie miał on drukarki ani innych urządzeń wielofunkcyjnych. Podkreśliła również, że podczas widzeń z oskarżonym na etapie postępowania przygotowawczego w żaden sposób nie mówił on, że te banknoty były odnalezione w mieszkaniu zmarłego brata, a o tym fakcie dowiedziała się dopiero po opuszczeniu przez J. B. aresztu. Generalnie w ocenie Sądu zeznania H. K. zasługują na danie wiary, z uwagi na ich spójność. Jednakże z drugiej strony nie sposób oprzeć się wrażeniu, że mają one na celu poprawę sytuacji procesowej oskarżonego. Podkreślić należy, że jak wynika z zeznań kobiety to ona opiekowała się zmarłym bratem, odwiedzała go, kolejny z braci był zainteresowany przejęciem tego mieszkania, to dlaczego właśnie oskarżony z mieszkania zabiera teczkę zawierającą jakieś dokumenty i nawet nie otwiera jej w obecności siostry. Takie postępowanie z obiektywnego punktu widzenia wydaje się być nielogiczne.

W dalszej kolejności podkreślić należy, że oskarżony J. B. w miejscu zamieszkania posiadał sprzęt komputerowy w postaci laptopa marki (...) oraz urządzenia wielofunkcyjnego (...), w postaci skanera połączonego z drukarką kolorową. Oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach wskazał, że to właśnie na zabezpieczonym sprzęcie dokonał wydruku banknotów. Ponadto wskazał, że na laptopie utworzył dokument w postaci skanu banknotu. Po wyższe częściowo znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu informatyki.

Opiniujący w sprawie biegły z zakresu informatyki (k. 231-232) wskazał, że na zabezpieczonym laptopie brak jest zapisanych danych świadczących o używaniu ich do podrobienia banknotów waluty polskiej. Jednocześnie biegły podkreślił, że na zabezpieczonym sprzęcie znajduje się oprogramowanie służące do obróbki graficznej. Biegły stwierdził 15831 plików obrazów, które nie zawierały obrazów waluty polskiej. Wskazał także, że część plików uległa usunięciu z oprogramowania (...)i brak było możliwości sprawdzenia jaką grafikę zawierały te pliki.

Zatem analizując wyjaśnienia oskarżonego w kontekście przytoczonej opinii należy podkreślić, iż mimo braku w chwili badania zabezpieczonego laptopa pliku zawierającego banknot waluty polskiej, nie jest to jednoznaczne ze stwierdzeniem, że takowego pliku nie było, skoro biegły odnalazł usunięte pliki graficzne.

Z opinii natomiast biegłego z zakresu technicznego badania dokumentów(k.373-395) wynika, że wszystkie zabezpieczone banknoty zostały wydrukowane z tego samego jednego pliku. Biegły podkreślił, że zabezpieczone urządzenie wielofunkcyjne( drukarka, kopiarka, skaner) firmy (...) należy do segmentów tanich produktów, a w tej grupie głowice drukujące są zintegrowane ze zbiornikami atramentu, tym samym każdorazowa wymiana zasobnika powoduje wprowadzenie nowego elementu drukującego. Zabezpieczone urządzenie przystosowane jest do wykonywania druku kolorowego.

Biegły z zakresu badań chemicznych (k396-397odw) po przeprowadzeniu szczegółowych badań wskazał, że znajdujący się w zabezpieczonym urządzeniu kartridż nie był użyty do wydrukowania zabezpieczonych w sprawie banknotów.

W ocenie Sądu opinie biegłych w pełni zasługują na walor dowodowy. Są one pełne, jasne i jednoznaczne. Opinie nie zawierają sformułowań nieostrych czy też pozwalających na dywagacje.

Zdaniem Sądu trudno przyjąć również, że oskarżony J. B. przyznał się do zarzutu wyprodukowania fałszywych pieniędzy z uwagi na zastraszanie przez funkcjonariuszy policji. Podkreślić należy, że oskarżony jest osobą dojrzałą, inteligentną i jak wynika z akt sprawy mającą już kontakt z funkcjonariuszami policji. Ponadto świadek A. K. podkreślił, że oskarżony podczas przeprowadzania czynności przeszukania nie był wystraszony. Cała czynność przebiegała w sposób spokojny. Razem z funkcjonariuszem były jeszcze trzy osoby, w tym jedna kobieta. Podczas tych czynności nie była stosowana wobec oskarżonego siła fizyczna.

Wyjaśnienia oskarżonego J. P. w ocenie Sądu w pełni zasługują na danie wiary. Są one spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że oskarżony J. P. swoimi wyjaśnieniami dążył do obciążenia współoskarżonego, skoro z jego wyjaśnień nie wynika, aby oskarżony J. B. wyprodukował fałszywe banknoty. J. P. w swoich wyjaśnieniach jedynie wskazał w jaki sposób on i jego koledzy weszli w posiadanie fałszywych banknotów, że było to w mieszkaniu J. B. i to on rzucił banknoty na stół ofiarowując je obecnym.

Zeznający w charakterze świadka W. W. (2) (k. 504, 4700dw) wskazał, że zna obu oskarżonych. Potwierdził fakt wspólnego spożywania alkoholu w mieszkaniu oskarżonych. Jednocześnie podał, że przy nim nie było żadnej rozmowy o pożyczce ani o fałszywych banknotach. Świadek podał, że wydaje mu się, że było ich tylko trzech i wypili około litra wódki. Przyznał również, że zna osobę o imieniu A..

Zdaniem Sądu zeznania M. W. (1) zasługują na danie wiary, chociaż z drugiej strony nie wnoszą one istotnych okoliczności dla merytorycznego rozpoznania sprawy. Świadek w swoich zeznaniach potwierdził wyjaśnienia oskarżonego J. P. odnośnie wspólnego spożywania alkoholu i znajomości z oskarżonym J. B.. Świadek w sposób w pełni obiektywny przedstawił okoliczności co do, których posiadał wiedzę.

Na tle zeznań świadka i wyjaśnień oskarżonego J. P. niewątpliwie można postawić tezę, że mężczyźni często uczestniczyli we wspólnym picu alkoholu w różnych konfiguracjach osobowy. Z pewnością świadek M. W. (1) był często w mieszkaniu przy ul. (...). Podkreślał on, że oskarżonego J. B. poznał w pokoju J. P. podczas spożywania alkoholu. Posiadał wiedzę co do faktu, że obaj oskarżeni w mieszkaniu przy ul. (...) wynajmowali oddzielne pokoje.

W ocenie Sądu zeznania świadka mimo, że nie zawierają szczegółów związanych z fałszywymi banknotami, wejściem w ich posiadanie przez świadka i oskarżonego J. P. to jednak tworzą z wyjaśnieniami tego oskarżonego jednolitą logiczną całość. Podkreślenia wymaga okoliczność, że wszyscy obecni w mieszkaniu przy ul. (...) byli pod znacznym działaniem alkoholu. W związku z czym ich percepcja była z pewnością zaburzona. Oskarżony J. P. jako osoba współpracująca z funkcjonariuszami policji starał się jak najwięcej zapamiętać. Dlatego też jego relacja zawiera znacznie więcej szczegółów. Fakt współpracy J. P. z funkcjonariuszami policji znajduje pośrednie potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy policji T. M. (k. 525) i A. K. (k. 525-5250dw), którzy wskazali, że znają oskarżonego z racji wykonywania zawodu, z czynności operacyjnych objętych tajemnicą służbową.

Dodatkowo świadek A. K. wskazał, że brał udział w czynnościach przeszukania mieszkania oskarżonego J. B.. Według świadka oskarżony nie był wystraszony, był zdziwiony wizytą, ale był spokojny.

Zeznania świadków w pełni zasługują na danie wiary, z uwagi na ich kompletność, obiektywizm i rzeczowość.

Zeznania świadka A. G. (1) (k. 5275270dw., 47-48, 52) w żaden sposób nie mogły zyskać aprobaty. Świadek, który w innym procesie występował w charakterze oskarżonego odnośnie puszczenia w obieg fałszywych banknotów, wskazał, że banknot otrzymał od nieznanego mu mężczyzny podróżującego samochodem (...). Okoliczności te pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Niewątpliwie z punktu widzenia odpowiedzialności świadka w jakich okolicznościach wszedł on w posiadanie fałszywego banknotu nie miało żadnego znaczenia. Istotne było, że przedmiotowym banknotem próbował zapłacić za pośrednictwem świadka J. S. za zakupy, a

zatem wprowadził przedmiotowy banknot w obieg. Być może złożenie takiej treści wyjaśnień było podyktowane próbą ochrony kolegów. Jak wynika bowiem z zeznań świadka A. Ł.(k. 5050dw-506, 200-201) A. G. (1)po zatrzymaniu go w sklepie wskazywał, że przedmiotowy banknot otrzymał od swoich kolegów gdy wspólnie pili alkohol. Podkreślał przy tym, że nie posiada wiedzy, że banknot jest fałszywy.

Zeznania pozostałych świadków: A. Ł.(k. 5050dw-506, 200-201), B. Z.(k. 504-5040dw., 14-15), J. S.(k. 5055050dw, 39-40), A. P.(k. 5050dw), E. S. (k. 5060dw, 150), G. W. (k. 507, 1380dw) potwierdziły fakt wprowadzenia do obiegu fałszywych banknotów. Świadcowie w miejscu wykonywania swojej pracy, sklepy (...) ujawnili fałszywe banknoty. Banknoty te posiadały te sam numer i serię. Były to banknoty 100zł o numerze i serii (...) wydrukowane z tego samego pliku. B. Z. wskazał ponadto, że w jego sklepie zostały ujawnione dwa takie banknoty, którymi zapłacono za towar w przeciągu kilku dni.

Świadek G. M. (k. 5260dw., 310dw) wskazał, że dokonał zatrzymania świadków A. G. (1) i J. S. w sklepie (...) przy ul. (...) w związku z wprowadzeniem do obrotu fałszywego banknotu 100zł. Świadek podkreślił, że obaj zatrzymani byli pod wpływem alkoholu. Ponadto wskazał, że świadek A. G. (1) nie negował faktu przekazania fałszywego banknotu. Nawet próbował dogadać się ze sprzedawcą chcąc zwrócić mu 200zł.

Wszyscy świadkowie podkreślili, że przedmiotowe banknoty były słabej jakości. Tym niemniej kasjerki w obu sklepach przyjęły banknoty do kasy i wydały zakupiony za nie towar. W jednym i drugim przypadku dopiero w momencie zliczania utargu właściciele stwierdzali, że banknoty są fałszywe.

Dokonując oceny zeznań wskazanych osób należy stwierdzić, że w pełni zasługują one na walor dowodowy. Świadcowie w sposób obiektywny przedstawili znane sobie okoliczności związane z przedmiotem postępowania.

Zeznania przedmiotowe w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym tworzą jednolitą, logiczną całość.

Zeznania świadków S. L. (k. 5060dw., 255) oraz R. B.(k. 506) nie wniosły żadnych okoliczności istotnych z punktu widzenia merytorycznego rozpoznania sprawy.

Ekspertyzy wykonane przez Narodowy Bank Polski(k. 62, 142 i 198) jednoznacznie wskazują, że zabezpieczone w sprawie banknoty są fałszyfikatami.

Reasumując, w ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na przypisanie obu oskarżonym popełnienie zarzucanych im czynów. Wina oskarżonych i okoliczności popełnienia czynów nie budzą żadnych wątpliwości.

Oskarżony J. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art.310§1kk i art.310§2kk. Przy pomocy urządzenia wielofunkcyjnego dokonał on najpierw zeskanowania banknotu 100zł o numerze i serii (...), następnie druku i w kolejności wycięcia banknotu z kartki papieru. Podkreślić należy, że oskarżony wycinając banknot zachował rozmiar oryginalnego banknotu. Nie zawarł na nim również napisu, że jest to fałszyfikat. Zgodnie z przyjętą linią orzecniczą, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2014 r.w sprawie V KK 8/14: przestępstwo z art. 310 § 1 k.k. może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, lecz nie kierunkowym, zatem cel, dla którego powstały imitacje banknotów nie należy do jego znamion. Dlatego też poza znaczeniem dla odpowiedzialności oskarżonego pozostał fakt, że wykonał on te banknoty z nudów, podczas zabawy skanerem.

Zachowanie J. B. należało uznać za produkcję fałszywych banknotów. W tym miejscu należy odnieść się również do jakości wyprodukowanych banknotów, które w ocenie świadków były słabej jakości. Sąd orzekający w niniejszym procesie w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 października 2013 roku wyrażone w sprawie II AKa 189/13:... wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1988 r. w sprawie II KR 7/88 (LEX nr 17913), w którym tenże Sąd zajął słuszne stanowisko, iż sam fakt podrobienia pieniądza nawet w sposób prymitywny, ale w warunkach umożliwiających puszczenie go w obieg jako autentyczny, uznać należy za przestępstwo. Takimi

warunkami może być na przykład półmrok, pośpiech przyjmującego pieniądze, wada wzroku, czy jak w omawianej sprawie wykorzystanie falsyfikatów w transakcji z cudzoziemcami.

Jednocześnie badanie stopnia nieudolności podrobienia banknotów oraz zaawansowania technik wykorzystanych do wytworzenia falsyfikatu należy uznać za niecelowe z uwagi na to, iż wspomniane okoliczności pozostają bez znaczenia dla realizacji znamion przestępstwa stypizowanego w art. 310 § 2 k.k. Prosty sposób podrabiania banknotów, przy wykorzystaniu na przykład dostępnych powszechnie drukarek laserowych, również stanowi realizację znamienia omawianego przestępstwa, gdyż potencjalnie rzecz biorąc przeciętny człowiek może, działając bądź to w zaufaniu, pośpiechu, czy roztargnieniu, wziąć je za autentyczne (wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r. w sprawie II AKa 40/12, LEX nr 1298954; wyrok SA w Krakowie z 8 marca 2005 r. w sprawie II AKa 35/05, KZS 2005/4/32; wyrok SA w Lublinie z 7 czerwca 2004 r. w sprawie II AKa 131/04, Prok. i Pr. - wkł. 2005/3/23). Odmierna interpretacja tego stanu rzeczy prowadziłaby do nieuprawnionego i niebezpiecznego dla ochrony obrotu pieniędzmi wyłączenia spod odpowiedzialności karnej fałszowania pieniędzy przy pomocy sprzętu komputerowego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszego postępowania podkreślić należy, że kasjerki w dwóch sklepach, a więc osoby mające doczynienia z pieniędzmi przyjęły fałszywe banknoty jako płatność za zakupiony towar. Zatem przedmiotowe banknoty wywoływały wrażenie autentycznych.

Odnosnie drugiego z zarzutów przypisanych oskarżonemu J. B. z art.310§2kk to jego zachowanie w postaci przekazania fałszywych banknotów, w formie rzucenia ich na stół podczas wspólnego spożywania alkoholu, A. G. (1), M. W. (1) i oskarżonemu J. P. wyczerpało znamiona wskazanego przepisu. Oskarżony wiedział, że przedmiotowe banknoty są fałszywe i widział, że koledzy zabrali je.

Odnosnie oskarżonego J. P. to również wskazać należy, że przekazując A. G. (1) fałszywy banknot 100 zł (co faktycznie jego nieautentyczności posiadał wiedzę) dokonał wprowadzenia tego banknotu w obieg. Mając jednak na uwadze okoliczności podmiotowo- przedmiotowe wskazać należy, że czyn przypisany oskarżonemu J. P. należało zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi określony w art.310§3kk. Podkreślenia wymaga fakt, że oskarżony dokonał puszczenia w obieg tylko jednego fałszywego banknotu. Oskarżony konsekwentnie podczas całego procesu przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na przyjęcie przez Sąd wypadku mniejszej wagi miały również wpływ okoliczności związane z osobą oskarżonego, który jak wynika z akt sprawy współpracuje z funkcjonariuszami policji i który przyczynił się do ujawnienia sfalszowanych banknotów.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na uwadze stopień zawinienia oskarżonych jak i stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów. Przepis art. 310 § 1 i 2 k.k. chroni niezakłócony i bezpieczny obrót pieniędzmi, papierami wartościowymi i innymi wymienionymi w nich dokumentami, czyli chroni zaufanie do środków płatniczych niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania całego systemu gospodarczego. Ochrona ta nie ogranicza się wyłącznie do zachowania stanu wartości pieniężnych będących w obiegu, lecz ma na względzie także prawidłowość, pewność i bezpieczeństwo obrotu tymi wartościami. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że czyny popełnione przez oskarżonych cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. Ich zachowanie godziło bowiem w prawidłowe funkcjonowanie gospodarki państwa.

Wymierzając karę oskarżonemu J. B. za czyn z art.310§1kk Sąd zastosował instytucję nadzwyczajnego złagodzenia wymiaru kary. W ocenie Sądu dolna granica, która jest ustawowo przewidziana za czyn z art.310§1kk byłaby nadmiernie surowa w odniesieniu do realiów niniejszego postępowania. Oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach wskazał sposób dokonania podrobienia banknotów, okoliczności związane z puszczeniem tych banknotów w obieg. Oskarżony w sposób prymitywny dokonał podrobienia banknotów. Oskarżony jest osobą o ustabilizowanej sytuacji życiowej. Jego zachowanie mimo całkowitej naganności, to jednak nie może być oceniane jako drastyczne. Również ilość podrobionych banknotów pozwoliła uznać, iż zachodzi przesłanka nadzwyczajnego złagodzenia kary określona w przepisie art. 60 § 2 k.k., a mianowicie szczególnie uzasadniony wypadek, kiedy nawet najniższa kara przewidziana



za przestępstwo byłyby niewspółmiernie surowa. Wskazane powyżej okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, powodują że orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia było niemożliwe.

Odnosnie drugiego z czynów to Sąd wymierzył oskarżonemu J. B. karę pozbawienia wolności w dolnej granicy przewidzianej za popełniony czyn, z uwagi na ilość wprowadzonych banknotów, sposób ich wprowadzenia.

Wymierzając oskarżonemu J. B. karę łączną Sąd zastosował zasadę absorpcji kar, z uwagi na związek czasowy i przedmiotowy obu popełnionych czynów.

W ocenie Sądu wykonanie wymierzonej względem oskarżonego J. B. kary nie jest konieczne dla wdrożenia go do przestrzeganego porządku prawnego. Prognoza kryminalno-społeczna w stosunku do oskarżonego jest bez wątpienia pozytywna. Zważywszy na właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób jego życia, w pełni uprawnione jest przypuszczenie, że pomimo niewykonania kary oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Długi okres próby pozwoli na zweryfikowanie pozytywnej prognozy postawionej wobec oskarżonych. Warunkowemu zawieszeniu nie sprzeciwiają się również potrzeby w zakresie prawidłowego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jako realną dolegliwość za popełnione czyny Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny, której wymiar ustalił w odniesieniu do warunków osobistych i majątkowych oskarżonego. Wskazać należy, że kara grzywny została orzeczona na mocy art.71§1kk, albowiem jak wynika z akt sprawy oskarżony nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i takiej też korzyści nie osiągnął.

Odnosnie zaś kary wymierzonej oskarżonemu J. P. to w ocenie Sądu kara ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny jest w pełni adekwatna do stopnia jego zawinienia. Sąd orzekający w niniejszy procesie stoi na stanowisku, że ta właśnie kara ograniczenia wolności winna mieć szersze zastosowanie nie tylko w stosunku do oskarżonego ale również w stosunku do innych sprawców. Wykonywanie prac na cele społeczne i stosowanie się do rygorów wynikających z orzeczonej kary ograniczenia wolności realnie uzmysławia naganności zachowania oskarżonego, nawet działającego w słusznym celu (pokazanie fałszywych banknotów funkcjonariuszom policji).

Dolegliwości wymierzone oskarżonym są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie przekraczają stopnia winy i spełnić będą oczekiwane cele w zakresie społecznego oddziaływania kary oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonych.

Na mocy art.63§1kk Sąd zaliczył obu oskarżonym okres tymczasowego aresztowania w sprawie na poczet orzeczonych kar: grzywny i ograniczenia wolności.

Odnosząc się do dowodów rzeczowych zgromadzonych w sprawie to Sąd na mocy art.316§1kk był zobligowany do orzeczenia przypadku przedmiotów służących do popełnienia czynu zabronionego. Skoro zatem podrobienia banknotów dokonał oskarżony J. B. na zabezpieczonym do sprawy zestawie komputerowym to należało orzec przepadek tychże przedmiotów.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono na mocy §14 ust.1 pkt 2 i ust.2 pkt 5 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28.09.2002r. z póź. zm.

O kosztach orzeczono na mocy art. 624§1kpk, z uwagi na sytuację finansową i, majątkową i rodzinną oskarżonych, którzy nie posiadają stałych źródeł dochodu.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.